

Sygn. akt II AKa 342/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: SSA Dorota Wróblewska (spr.)

SSA Krzysztof Noskowicz

Protokolant: sekr. sądowy Anna Majewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Janusza Krajewskiego

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r.

sprawy

wnioskodawcy K. L. (1)

o odszkodowanie i zadośćuczynienie – za tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 11 czerwca 2014 r., sygn. akt **XI Ko 887/13-O**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. z Kancelarii Adwokackiej w P. 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych brutto tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów zastępstwa procesowego udzielonego wnioskodawcy z urzędu przed Sądem II instancji;

III. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

K. L. (1) w piśmie z dnia 18 czerwca 2013 r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia w łącznej kwocie 100 000 zł za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie zastosowane wobec niego przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w sprawie II K 1004/07, w której został prawomocnie uniewinniony. W toku rozprawy pełnomocnik wnioskodawcy zmodyfikował wniosek wskazując, że żądana kwota stanowi wyłącznie należne wnioskodawcy zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i wycofał wniosek o zasądzenie odszkodowania.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, po rozpoznaniu sprawy z wniosku K. L. (1), wydał w dniu 11 czerwca 2014 r., w sprawie XI Ko 887/13-O wyrok, w którym oddalił wniosek i rozstrzygnął o kosztach związanych z przeprowadzonym postępowaniem.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzuciła obrazę przepisów mogących mieć wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. art. 558 k.p.k. w zw. z art. 5 k.c. polegającą na uwzględnieniu podniesionego przez oskarżyciela publicznego zarzutu przedawnienia pomimo, że skorzystanie z tego prawa jest w sposób rażący sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz stanowi naruszenie art. 41 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 5 ust. 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak również sprzeczne z zasadą równości wobec prawa, prawa do godnego i humanitarnego traktowania oraz prawa do sprawiedliwego procesu,

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny i stronniczy z pominięciem szeregu materiału dowodowego przemawiającego na korzyść wnioskodawcy, a mianowicie zeznań wnioskodawcy, iż nie wiedział o wyroku uniewinniającym, o jego uprawomocnieniu, o prawie do żądania odszkodowania i terminie do dochodzenia do tego prawa, jak też podniosła zarzut:

3. błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zeznania świadków: rodziców wnioskodawcy K. i S. L. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż w ocenie Sądu są to zeznania tendencyjne, mające na celu przedstawienie zachowań wnioskodawcy w pozytywnym świetle dla korzystnego dla niego rozstrzygnięcia sprawy.

Podnosząc wskazane zarzuty, pełnomocnik wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie wniosku w całości. Ewentualnie, z ostrożności procesowej, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, poczynione zostały na podstawie prawidłowej analizy przeprowadzonych dowodów, zgodne były ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, znajdując odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. W uzasadnieniu Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł ustalenia, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski co do tego, że podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia był zasadny, jak też nie pozostawał w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a wobec tego o konieczności oddalenia wniosku K. L. (1) o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z tytułu niewątpliwie niesłusznego aresztowania w sprawie II K 1004/07 Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku.

Odnosząc się do pierwszego z przedstawionych zarzutów, w pierwszej kolejności uwagę zwracała wadliwość jego konstrukcji płynąca m.in. z niezrozumiałego stwierdzenia, że w zaskarżonym wyroku doszło do obrazy art. 558 k.p.k., gdy w przepisie tym ustawodawca zawarł wyłącznie odesłanie, w kwestiach nieuregulowanych w Kodeksie postępowania karnego, do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Brak argumentów ze strony apelującej przemawiających za tym, że doszło do obrazy tego przepisu postępowania powoduje, iż zarzut ten uznać należało za niezasadny, bez konieczności pogłębiania w tym zakresie stanowiska Sądu odwoławczego.

Pomijając fakt, że obrońca nie dookreśliła precyzyjnie tego zarzutu (obraza prawa materialnego, obraza przepisów postępowania), można wnioskować, że jego istotą jest obraza prawa materialnego, tj. art. 5 k.c., polegająca na wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu normy prawnej w nim zawartej. Rzecz jednak w tym, że i tak przedstawiony zarzut musi budzić zastrzeżenia skoro apelująca nie dostrzegła, że nie można mówić o obrazie prawa materialnego, jeżeli wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę albo naruszono przepisy postępowania, a przecież dalsze zarzuty pełnomocnika wnioskodawcy, a więc błędu w ustaleniach faktycznych i obrazy przepisów postępowania zmierzają do wykazania, że skuteczności zarzutu przedawnienia podniesionego

przez prokuratora sprzeciwiała się, wbrew ustaleniom Sądu I instancji, zasady współzycia społecznego, skoro według apelującej uchybienie terminu do wystąpienia z wnioskiem o zadośćuczynienie miało wynikać z okoliczności niezależnych od wnioskodawcy.

Niezależnie od powyższego, Sąd odwoławczy dostrzega, że w przekonaniu pełnomocnika wnioskodawcy, którego nie podziela – roczny termin przedawnienia wskazany w art. 555 k.p.k., pozostaje w sprzeczności z art. 41 ust 5 Konstytucji RP jak i art. 5 ust 5 przywołanej w apelacji Konwencji. Gdyby apelująca miała rację, a tak nie jest, Prokurator w żadnej sprawie nie mógłby skorzystać z przysługującego mu prawa, a więc w sposób skuteczny podnosić zarzutu przedawnienia roszczenia przewidzianego w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego. Stanowisko pełnomocnika wnioskodawcy jest chybione. Apelująca nie zauważyła bowiem, że kwestią konstytucyjności art. 555 k.p.k. w zakresie, w jakim wprowadza roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania zajmował się Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 11 października 2012 r. w sprawie sygn. akt SK 18/10 (LEX nr 1219447) stwierdził, że art. 555 k.p.k. w powyższym zakresie jest zgodny z art. 41 ust 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W tej części więc Sąd odwoławczy odsyła do treści uzasadnienia przywołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego i ogranicza się do stwierdzenia, że wobec trafnych argumentów tam zaprezentowanych, zarzut obrońcy nie zasługiwał na akceptację. Sąd odwoławczy nie stwierdza też, by podniesienie przez prokuratora rocznego terminu przedawnienia określonego art. 555 k.p.k. pozostawało w sprzeczności z art. 5 ust. 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W tym zakresie należy przypomnieć, że wyrażone w tym przepisie prawo do odszkodowania jest zagwarantowane, gdy osoba zatrzymana lub aresztowana w sposób sprzeczny z art. 5 tej Konwencji ma możliwość wystąpienia do sądu uprawnionego do przyznania odszkodowania. Państwa spełniają warunki art. 5 ust 5 wspomnianej Konwencji, jeśli zapewniają istnienie i rzeczywistą dostępność takiej możliwości prawnej. Uregulowania zawarte w art. 41 ust 1 Konstytucji RP i rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego bez wątplenia świadczą przekonująco o tym, że Polska spełnia warunki określone art. 5 ust 5 wskazanej Konwencji.

Zważywszy na to, że pełnomocnik wnioskodawcy nie przywołała w istocie żadnych argumentów, które przemawiałyby za trafnością poglądu wyrażonego w pierwszym zarzucie, przedstawione rozważania nie wymagały pogłębienia. Wobec powyższego raz jeszcze należało stwierdzić, że zarzut ten nie mógł być uznany za trafny.

W niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy ocenił wszystkie zebrane dowody i zasadnie doszedł do wniosku, że podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia nie pozostawało w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Z pewnością sam fakt podniesienia takiego zarzutu, w sytuacji przedawnienia roszczenia, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, nie może być uznany za sprzeczny ze wspomnianymi zasadami współzycia społecznego, jak zdaje się to oceniać pełnomocnik wnioskodawcy w pierwszym z przedstawionych zarzutów. W obowiązującym stanie prawnym (art. 117 § 2 k.c.) upływu terminu przedawnienia nie uwzględnia się z urzędu, a jedynie na zarzut podniesiony przez tego, przeciwko komu przysługuje roszczenie, a który może uchylić się od jego zaspokojenia podnosząc ten zarzut. W ten sposób dłużnik może skorzystać z przysługującego mu prawa. W przedmiotowej sprawie takie uprawnienie przysługuje prokuratorowi. Prokurator może więc skorzystać z przysługującego mu prawa i ten fakt nie może być jednocześnie uznany z góry za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Dopiero w wypadku zaistnienia wyjątkowych okoliczności, w konkretnym stanie faktycznym, Sąd może stwierdzić, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem nie może okazać się skuteczne. Tego rodzaju sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie. Apelująca nie dostrzegła przede wszystkim, że art. 5 k.c. stanowi normę upoważniającą sąd do usunięcia skutków przedawnienia ze względu na szczególne, wyjątkowe okoliczności sprawy, zarówno obiektywne, jak i subiektywne.

Pełnomocnik wnioskodawcy nie wykazała również, by podstawy wyroku nie stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, a więc, by Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 410 k.p.k. Sąd Okręgowy dokonał oceny wszystkich zebranych w sprawie, istotnych dowodów i uczynił to w sposób swobodny, zgodny z treścią art. 7 k.p.k., a zatem nie dopuścił się również obrazy tego przepisu. Pełnomocnik K. L. (1) stwierdziła wprawdzie, że Sąd I instancji pominął szereg dowodów przemawiających na korzyść wnioskodawcy, jednak na takie dowody w istocie nie wskazała, przywołując jedynie treść relacji K. L. (1), w których twierdził, że nie wiedział o wyroku uniewinniającym,

o jego uprawomocnieniu, o prawie do żądania odszkodowania i terminie do dochodzenia do tego prawa. Tymczasem Sąd I instancji miał je na uwadze i odniósł się do nich w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, a apelująca nie wykazała, by było inaczej. I tak Sąd Okręgowy, oceniając twierdzenia wnioskodawcy, ale również pozostałe dowody zebrane w sprawie uznał, że K. L. (1) wiedział o tym, iż zapadł wobec niego wyrok uniewinniający, miał świadomość, że wyrok ten uprawomocnił się, miał też świadomość przysługującego mu prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Sąd I instancji nie dał wiary wnioskodawcy co do tego, że nie wiedział o terminie do dochodzenia roszczenia. Pełnomocnik wnioskodawcy nie wykazała w żaden sposób, by ocena dowodów i rozważania zaprezentowane w powyższym zakresie przez Sąd I instancji były wadliwe, a jedynie w sposób polemiczny ograniczyła się do twierdzenia, że było inaczej niż ustalili to wskazany Sąd. Taki sposób kwestionowania zaskarżonego wyroku nie mógł okazać się skuteczny, zwłaszcza, że w ten sposób apelująca zbagatelizowała nie tylko ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd I instancji, ale i część twierdzeń wnioskodawcy, z których wynikało, iż miał świadomość, że w jego sprawie zapadł przed Sądem Rejonowym wyrok uniewinniający, słyszał o tym, iż przy uniewinnieniu przysługuje odszkodowanie za niesłuszny areszt.

Warto zwrócić uwagę na to, że podniesiony w drugim punkcie zarzut nie mógł okazać się skuteczny również wobec utrwalonego już orzecznictwa zgodnie, z którym do wyjątkowych okoliczności, które usprawiedliwiałyby uchybienie terminowi określone w art. 555 k.p.k. można zaliczyć w szczególności: długotrwałą obłożną chorobę, całkowity upadek sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej, chorobę psychiczną, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem. Do takich okoliczności natomiast nie można zaliczyć przekroczenia terminu do wystąpienia z roszczeniem z powodu braku wiedzy o nim, braku informacji w tym zakresie ze strony sądu (za wyjątkiem sytuacji, w których doszło do błędnego pouczenia ze strony organu procesowego), braku wykształcenia prawniczego, czy inaczej nieznajomości prawa (w sytuacji pełnej swobody realizowania swych uprawnień choćby za pośrednictwem osób świadczących fachową pomoc prawną); (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 sierpnia 2012 r., w sprawie II AKa 261/12, LEX nr 1236117; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 maja 2013 r., w sprawie II AKa 70/13, LEX nr 1321971; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2013 r., w sprawie II AKa 511/12, LEX nr 1298224). W przekonaniu Sądu odwoławczego, do okoliczności, które usprawiedliwiałyby uchybienie terminowi określone w art. 555 k.p.k. nie można również zaliczyć braku zainteresowania strony biegiem postępowania karnego i stąd nieznajomości wydanego w nim rozstrzygnięcia, która to postawa może być postrzegana wyłącznie w kategoriach braku dbałości o własne sprawy, a nie szczególnych, wyjątkowych okoliczności, które dawałyby podstawę do stwierdzenia naruszenia zasad współżycia społecznego. Podobnie do takich szczególnych okoliczności nie można zaliczyć niechęci do systemu prawnego i poczucia krzywdy, które w wypadku niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności nie mają charakteru wyjątkowego, a w żadnym razie nie stanowią usprawiedliwienia dla niezachowania terminu do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym.

Za równie chybiony uznano trzeci przedstawiony przez apelującą zarzut, który nie znalazł rozwinięcia w uzasadnieniu apelacji. Pomijając wadliwość konstrukcji tego zarzutu, w którym pełnomocnik wnioskodawcy skłania się bardziej do obrazy przepisów postępowania niż błędu w ustaleniach faktycznych, stwierdzić trzeba, że żadnych zastrzeżeń nie nasuwała dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań K. L. (2) i S. L.. Sąd odwoławczy podziela ją, bez konieczności ponownego przytaczania. Warto jednak podkreślić, że Sąd Okręgowy nie stwierdził, iż zeznania wymienionych świadków nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż ich ocena była bardziej złożona. Sąd nie podważył tych zeznań w całości, dając im wiarę w części, w której świadkowie wskazywali na to, że wiedzieli, iż ich syn został uniewinniony, a także opisywali zachowania i stan zdrowia wnioskodawcy w okresach przed i po tymczasowym aresztowaniu, ale w takim zakresie w jakim pozostawały one w zgodzie i znajdowały potwierdzenie w dołączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej oraz opiniach biegłych. Stanowisko to zostało przez Sąd rzeczowo i racjonalnie uargumentowane, w sposób pozostający w zgodzie z regułami wyrażonymi w treści art. 7 k.p.k. Co istotne, apelująca nie wykazała w żaden sposób, by zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena powyższych dowodów była wadliwa, a zatem i ten zarzut jawił się jako niezasadny.

Żadnych zastrzeżeń nie nasuwały czynności procesowe podjęte przez Sąd Okręgowy w celu wyjaśnienia, czy stan zdrowia wnioskodawcy nie stanowił przyczyny usprawiedliwiającej uchybienie terminowi do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie w przedmiotowej sprawie, a także ocena w tym zakresie zgromadzonych w sprawie dowodów, która cechowała się skrupulatnością, wnikliwością i pozostawała w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie można też stwierdzić, by Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy odniósł się do sytuacji życiowej wnioskodawcy, która w jego ocenie doprowadziła do uchybienia powyższemu terminowi.

Wobec tego, Sąd Apelacyjny w Gdańsku utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając, że apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

O wynagrodzeniu za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną wnioskodawcy z urzędu przed Sądem II instancji rozstrzygnięto na podstawie § 14 ust. 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie o opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.)

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 626 §1 k.p.k. i art. 554 § 2 k.p.k.